

W Ammanie zapanował spokój

Oficjalny rzecznik Jordanijskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oznajmił w sobotę, że podczas zbrojnych starć w ciągu ostatnich kilku dni w Ammanie, zginęło trzech policjantów, a sześciu odniosło rany. Ponadto pocisk zniszczył śmigłowiec znajdujący się na lotnisku w Ammanie.

Agencja France Presse donosiła wczoraj rano z Ammanu, że po gwałtownych starciach przez cały wieczór plątkowy między wojskami jordanскими i partyzantami palestyńskimi, w sobotę rano życie w Ammanie powróciło do normalnego stanu.

A
Nakład 200.000



DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, niedziela i poniedziałek
14 i 15 lutego 1971 roku
Rok XXVII Nr 38 (7010)

Cena 50 gr

Wojsko wyraża aprobatę

dla wylicznych VIII Plenum KC PZPR

Narada aktywu partyjnego WP

13 bm. odbyły się narady aktywu partyjno-politycznego i dowódczego Śląskiego Okręgu Wojskowego, Wojsk Obrony Powietrznej Kraju i Wojsk Obrony Wewnętrznej. Tematem narad toczonych w atmosferze poczucia odpowiedzialności i zaangażowania w sprawy kraju i partii, były główne kierunki działania instancji partyjnych sił zbrojnych w zakresie pracy ideowo-wychowawczej i szkoleniowej, wynikające z uchwał VIII Plenum KC PZPR. Uczestnicy narad, aprobując w pełni program nowego kierownictwa PZPR, dali wyraz zadowoleniu z odnowy życia partyjnego i społecznego. Z troską mówiono o konieczności przywrócenia leninowskich norm w pracy organizacji partyjnych i umacnianiu kierowniczej roli partii. Podkreślano potrzebę pogłębiania pracy wychowawczej w wojsku a także dalszego doskonalenia systemu dowodzenia, organizacji i dyscypliny wojskowej.

W najbliższych dniach, podobnie narady odbędą się w jed-

nostkach, szkołach i instytucjach MON.

Przygotowanie do spotkania w sprawie Berlina zach.

Jak zakomunikował w sobotę rzecznik amerykański, w piątek spotkali się w Bonn radcy ambasady trzech mocarstw zachodnich z przedstawicielami ambasady radzieckiej w Berlinie, w celu przygotowania kolejnego posiedzenia czteromocarsowego w sprawie Berlina zachodniego. Piątkowe posiedzenie odbyło się w gmachu byłej sojuszniczej rady kontroli w Berlinie zachodnim. Na ostatnim, 14 spotkaniu, ambasadorowie 4 mocarstw uzgodnili konsultacje na szczeblu ekspertów.

Wniosek o zatwierdzenie NPG na 1971 r. Zmiany w Radzie Państwa i w składzie rządu Nowe Prezydium Sejmu PRL Doniosłe decyzje Sejmu

W późnych godzinach wieczornych zakończyło się w sobotę 11 plenarne posiedzenie Sejmu. Izba dokonała zmian w składzie prezydium Sejmu podejmując jednocześnie uchwałę o zwiększeniu liczby wicemarszałków z dwóch na trzech.

Nowym marszałkiem Sejmu został wybrany pos. DYZMA GAŁAJ (ZSL). Nowymi wicemarszałkami zostali posłowie: ANDRZEJ WERBLAN (PZPR) i HALINA SKIBNIEWSKA (bezp.).

Izba dokonała zmian w składzie Rady Państwa. Na trzy zwolnione miejsca weszli jako zastępcy przewodniczącego Rady Państwa posłowie: STANISŁAW GUCWA (ZSL) i BOLESŁAW RUMIŃSKI (PZPR) oraz jako członek Rady Państwa pos. HENRYK SZAFRAŃSKI (PZPR).

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Izba zatwierdziła zmiany w składzie rządu. Nowym wiceprezesa Rady Ministrów został WINCENTY KRASKO. Na stanowiska ministrów: spraw wewnętrznych powołany został FRANCISZEK SZLACHCIC, handlu zagranicznego — KAZIMIERZ OLSZEWSKI, przemysłu spożywczego i skupu — EMIL KOŁODZIEJ.

Odbyło się też pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Narodowego Planu Gospodarczego i projektu ustawy o zmianach w budżecie państwa na 1971 r. Zmierza ona do zapewnienia bardziej harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i poprawy sytuacji materialnej ludności.

Odbyło się również pierwsze czytanie trzech rządowych projektów ustawy w sprawie dodatków do podatków obrotowego, dochodowego i wyrównawczego od jednostek gospodarki nieuspołecznionej i osób fizycznych; w sprawie zmiany ustawy o podatku od nabycia praw majątkowych. Projekty te mają na celu znalezienie dodatkowych pieniędzy, potrzebnych zwłaszcza dla dalszej poprawy warunków socjalnych ludności.

Sejm przekazał powyższe dokumenty do szczegółowego rozpatrzenia odpowiednim komisjom sejmowym.

A oto przebieg sobotniego plenarnego posiedzenia Sejmu.

Po przyjęciu porządku obrad Sejm przystąpił do pracy.

Izba przysięgła się do próśb pos. Zenona Kłiszko, odwołując go ze stanowiska wicemarszałka Sejmu. Cz. Wycech podziękował mu za wieloletnią pracę na tym stanowisku.

Następnie Sejm powziął uchwałę zwiększającą liczbę wicemarszałków z dwóch do trzech.

W głosowaniu Sejm wybrał jednomyślnie posłami Andrzeja Werblana i Halinę Skibniewską na stanowiska wicemarszałków Sejmu.

Czesław Wycech oświadczył następnie, że po wszechstronnym rozważeniu i po namyśle postanowił zwrócić się do Wysokiej Izby o zwolnienie go ze stanowiska marszałka Sejmu, którą to funkcję pełnił przez 14 lat. Cz. Wycech stwierdził, że postanowił wycofać się z czynnego życia politycznego, zamierzając poświęcić się badaniom historii wsi i ruchu ludowego. Podziękował za zaufanie ze strony posłów, jakim go obdarzono, za pomoc i współpracę.

Wicemarszałek Andrzej Werblan, w imieniu całego Sejmu podziękował pos. Wycechowi za jego wieloletnią działalność na stanowisku marszałka Sejmu PRL.

Posłowie, wstępując z miejsc, podziękowali oklaskami byłemu marszałkowi za jego długoletnią działalność. W tym momencie do Cz. Wycecha podszedł pos. E. Gierek i serdecznie uściskał mu dłoń.

Cz. Wycechowi podziękował następnie pos. Stanisław Gucwa, proponując w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD, posła Dyzmę Gałaję (ZSL) na stanowisko marszałka Sejmu.

W głosowaniu Sejm wybrał pos. Dyzmę Gałaję na stanowisko marszałka Sejmu PRL. W drugim punkcie porządku obrad Sejm przystąpił do zmian w składzie Rady Państwa. Sejm przychylił się do próśb posłów: Ignacego Logi-Sowińskiego i Bolesława Podędnego o zwolnienie ich z funkcji zastępców przewodni-

czego Rady Państwa oraz do próśb pos. Kazimierza Banacha o zwolnienie go ze stanowiska członka Rady Państwa. Sejm powołał na stanowiska zastępców przewodniczącego Rady Państwa posłów, Stanisława Gucwę (ZSL) i Bolesława Rumińskiego (PZPR), a na stanowisko członka Rady Państwa pos. Henryka Szafrańskiego (PZPR).

Z kolei I zastępca przew. Komisji Planowania przy RM — Witold Trampezyński przedstawił Izbie projekt uchwały w sprawie zmiany Narodowego Planu Gospodarczego na 1971 r. (Skrót przemówienia, podajemy na str. 5).

Następnie minister finansów — Józef Trendota przedstawił Sejmowi projekt ustawy o zmianach w budżecie państwa na r. 1971 oraz projekty ustaw: w sprawie dodatku do podatków obrotowego, dochodowego i wyrównawczego od jednostek gospodarki nieuspołecznionej i osób fizycznych; zmieniającej ustawę o podatku wyrównawczym; o zmianie dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2).

W dyskusji pierwszy głos zabrał w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Józef Tejcma. (Skrót przemówienia podajemy na str. 5).

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL głos zabrał pos. Edward Duda.

W imieniu Klubu Poselskiego SD przemówienie wygłosił pos. Andrzej Benesz. Omawiając wnioski płynące z doświadczeń minionych lat, wskazał na realny zakres prac, które stronniczość zdecydowanie jest realizowa-

— nadanie autentyczności partyjnemu współdziałaniu i zmiana stylu działania naszych reprezentacji w organach przedstawicielskich;

— przejście od spraw wycinkowych do podstawowych zadań wszystkich środowisk inteligencji objętych działaniem stronniczością;

— zastąpienie doraźnych korektur wyraźnie wytkniętą polityką w drobnej wytwórczości i rzemiośle;

— jasne — zgodne z realiami i obustronnie widzianym rachunkiem ekonomicznym — postawienie zadań w dziedzinie usług;

— powrót do kompleksu spraw związanych z aktywizacją małych miast.

Uznając kierowniczą rolę PZPR w budownictwie socjalistycznym w Polsce — powiedział A. Benesz — chcemy w ramach łączącego nas z PZPR i ZSL sojuszu, współuczestniczyć w pełni w politycznym kierownictwie sprawami państwa, a także i w ponoszeniu odpowiedzialności. Następnie poseł poruszył niektóre sprawy dotyczące m. in. doskonalenia systemu szkolnictwa w Polsce, poprawy systemu powszechnej ochrony zdrowia. Wiele miejsca poświęcił aktywizacji sfer usług, których znaczący odsetek przypada na rzemioło. Podkreślił potrzebę uregulowania szeregu spraw warunkujących pełne wykorzystanie i w interesie społeczeństwa i gospodarki — potencjału rzemioła,

Zabierając z kolei głos nowo wybrana wicemarszałkiem sejm posłanka Halina Skibniewska (bezp.) — znany architekt, poświęcił swe wystąpienie sprawie budownictwa mieszkaniowego w kraju. Podkreślając, że to niezwykle ważne zagadnienie społeczne zaakcentowane zostało mocno w nowym programie polityczno-gospodarczym, pos. Skibniewska podkreśliła, że sprawa rozwoju budownictwa mieszkaniowego, to nie tylko kwestia nakładów; to m. in. także usprawnienie organizacyjne, rozszerzenie kompetencji urbanistów i architektów. Należy także wykonać dorobek Sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, gdzie w minionych latach odbyło się wiele dyskusji, gdzie zgłoszono wiele dążeń zmierzających do bardziej dynamicznego, opartego na faktycznych potrzebach społecznych rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Kolejnym mówcą był pos. Bolesław Piasecki (bezp. PAX). Powiedział on, że decyzje VII Plenum oraz związane z nimi publiczne wystąpienia i sekretarza Edwarda Gierka, a także decydujące w obecnym okresie zaufanie społeczne do osobowości człowieka, któremu partia przywraca zasadę kolegialności powierzając odpowiedzialność za ojczyznę spowodowały, że kraj nasz mógł wkroczyć na drogę odnowy.

Mówca stwierdził, że trzeba zwałować postawy asekuracyjne, wypowiedział się następnie za koniecznością poprawy jakości organizacji pracy. Wszyscy wierzący i niewierzący — powiedział — przywiązują zasadniczą nadzieję do programu dynamicznego i harmonijnego rozwoju ojczyzny, którego zasadnicze wytyczne uchwały VI Zjazd partii.

Pos. Piasecki oświadczył, że decyzje premiera przygotowujące właściwe uregulowanie sytuacji własnościowej kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych stanowią konkretny wyraz dążenia władz państwowych do pełnej realizacji stosunków kościelno-państwowych.

Następnie wystąpił poseł Stanisław Stomma (bezp. „Znak”). Podkreślił on, że w grudniu 1970 r. rozpoczął się nowy etap w historii naszego kraju, zapoczątkowany przemówieniem Edwarda Gierka 20 grudnia. Naczelnym zadaniem chwili obecnej jest sprawa aktywizacji sił narodu i zmobilizowanie wszystkich do twórczego wysiłku.

Następnym mówcą był pos. Janusz Makowski (bezp. CHSS), który skoncentrował się na sprawach udziału działaczy chrześcijańskich w dialogu rozwiniętym przez nowe kierownictwo partyjno-państwowe ze społeczeństwem. Podkreślił on, że więź narodowa i państwowa stanowi istotny element wiązujący partyjnych i bezpartyjnych, a także ludzi o światopoglądzie chrześcijańskim. Pos. Makowski m. in. stwierdził, że Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne czyni wysiłki, aby stworzyć i odpowiadać obecnemu etapowi rozwojowemu Polski Ludowej program był na co dzień przez społeczeństwo realizowany,

Na zakończenie dyskusji głos zabrał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Prezes Rady Ministrów zwrócił się do Sejmu o dokonanie zmian w składzie rządu, które umotywowal koniecznością usprawnienia jego pracy. Sejm wyraził aprobatę na odwołanie Stanisława Majewskiego ze stanowiska wicepremiera i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Józefa Kuleszy ze stanowiska wicepremiera oraz ministrów: spraw wewnętrznych — Kazimierza Switaję, handlu zagranicznego — Janusza Burakiewicza, przemysłu spożywczego i skupu — Stanisława Gucwę.

Sejm powołał na wniosek premiera: Wincentego Kraskę na stanowisko wicepremiera oraz na stanowisko ministrów: spraw wewnętrznych — Franciszka Szlachcica, handlu zagranicznego — Kazimierza Olszewskiego, przemysłu spożywczego i skupu — Emila Kołodzieja.

Na zakończenie posiedzenia Sejm postanowił przekazać rządowe projekty uchwały i ustaw do odpowiednich komisji, celem szczegółowego rozpatrzenia.

Wzrost produkcji i inwestycji należy wiązać z poprawą materialnych warunków bytu ludności

Skrót przemówienia premiera Piotra Jaroszewicza w Sejmie

Przemawiając przed 7 tygodniami z tej trybuny — mogłem przedstawić Wysokiej Izbie tylko w ogólnym zarysie program prac rządu i główne, bieżące problemy polityczne i gospodarcze kraju. Byliśmy pod wrażeniem tragedii Wybrzeża, głębokiego kryzysu politycznego, w jakim znalazł się nasz kraj. Zacieśnianie narzuconej więzi z klasą robotniczą wzięła na siebie przede wszystkim PZPR i jej utworzone po VII Plenum kierownictwo. Rząd uczestniczył w tej pracy. Przedstawione w owych pamiętnych dniach główne kierunki polityki i pracy rządu, zachowały swą ważność i w szeregu punktów zostały już częściowo lub całkowicie zrealizowane.

Szukaliśmy konkretnych dróg i sposobów wygospodarowania środków na sfinansowanie podejmowanych decyzji. W niektórych

sprawach, wykraczających poza kompetencje rządu — zwracamy się o zgodę Sejmu. Wnosimy o to w przedłożonych dziś projektach ustaw i uchwały w

sprawie zmian w NPG na rok 1971.

Przystąpiliśmy przede wszystkim do naprawy szkód wyrządzonych przez politykę nie respektującą konieczności ścisłego i stałego wiązania polityki i ekonomiki, planowania ekonomicznego z planowaniem społecznym oraz wzrostu produkcji i inwestycji z poprawą materialnych warunków bytu ludności.

Przyspieszony rytm pracy rządu nad nowymi rozwiązaniami mógł mieć miejsce w warunkach pozytywnej ewolucji sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej kraju. Bezspornie jest fakt poważnego ożywienia życia politycznego, aktywizacji produkcyjnej i społecznej. Przede wszystkim klasy robotniczej, ale także ogółu pracujących są zobowiązani produkcyjnie, podejmowane na szeroką skalę.

Poprzedni okres gospodarowania był okresem dalszego rozwoju i poważnych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych kraju, umocnienia pozycji gospodarczej Polski w świecie. Równocześnie jednak, w toku tego pozytywnego rozwoju, ujawniły się — zwłaszcza w okresie ostatnich lat — nieprawidłowości i dysproporcje.

Najważniejszą nieprawidłowością była narastająca dysproporcja między pomyślnymi, ilościowymi wynikami rozwoju gospodarczego, a niedostateczną poprawą warunków materialnych ludności.

W poprzednim 5-leciu dochód narodowy wzrastał w tempie około 6 proc. rocznie, produkcja przemysłowa o około 8 proc., natomiast płaca realna, zwiększała się przeciętnie o niespełna 2 proc. rocznie. Dla większości pracujących był to wzrost mało odczuwalny.

W nowym plan 5-letni wkraczamy z licznymi nabrzmiałymi problemami, które wymagają nowych rozwiązań. W aktualnych niełatwych warunkach sytuacji ekonomicznej kraju, w pierwszym roku 5-letki 1971—1975, opracowany został i przedłożony Wysokiej Izbie do rozpatrzenia zespół przedsięwzięć z zakresu bieżącej polityki gospodarczej, które składają się na dorazny, mobilizujący program działania.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na czym polegają zmiany w podatku wyrównawczym

Spśród przedłożonych Sejmowi projektów ustaw, największe zainteresowanie opinii społecznej wzbudził projekt zmieniający ustawę o podatku wyrównawczym, szczególnie w tej części, która dotyczy pracowników. W związku z tym należy podkreślić, że podatek wyrównawczy od zarobków pracowników — tak jak dotychczas — będzie pobierany tylko wtedy, gdy zarobki — po potrąceniu podatku od wynagrodzeń i składek na cele emerytalne — przekraczają 96.000 zł rocznie, tj. 8.000 zł miesięcznie. Podatek wyrównawczy pobiera się tylko od nadwyżki ponad wymienione kwoty.

Jak informuje Ministerstwo Finansów, projektowane zmiany w systemie podatku wyrównawczego w stosunku do tej grupy osób idą w następujących kierunkach: Po pierwsze — obecnie przy obliczaniu podatku wyrównawczego nie bierze się pod uwagę niektórych stałych dodatków do uposażenia zasadniczego, zwolnionych od podatku od wynagrodzeń, jak np. dodatki funkcyjnych, dodatków za wysługę lat, niektórych dodatków otrzymywanych przez pracowników nauki itp. Wymienione dodatki będą nadal zwolnione od opodatkowania podatkiem od wynagrodzeń, przewiduje się natomiast włączenie ich do podstawy obliczania podatku wyrównawczego, jest to uzasad-

nione charakterem tego podatku, którego zadaniem jest objęcie całego zarobku otrzymywanego przez pracownika, nadal jednak nie będzie się brać pod uwagę przy obliczaniu podatku wyrównawczego nagród, nie mają one bowiem charakteru stałego składnika płacy; po drugie — przewiduje się podwyższenie stawek podatku wyrównawczego. Zmiany w tym zakresie przedstawia następujące porównanie stawek podatku dotychczasowych i projektowanych:

Pierwsze 12.000 nadwyżki ponad 96.000 zł — stawka obecna 10 proc. — stawka projektowana 15 proc.

Następne 12.000 nadwyżki ponad 96.000 zł — stawka obecna 20 proc. — stawka projektowana 25 proc.

Trzecie 12.000 nadwyżki ponad 96.000 zł — stawka obecna 40 proc. — stawka projektowana 40 proc.

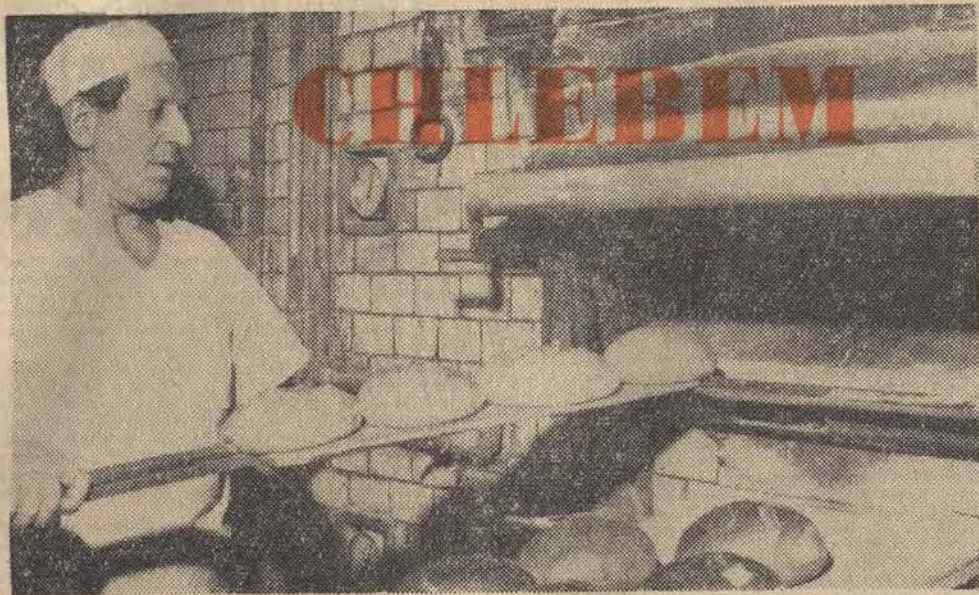
Reszta nadwyżki ponad 96.000 zł — stawka obecna 40 proc. — stawka projektowana 50 proc.

Jak z tego wynika zmiany w zasadach opodatkowania pracujących obejmują tylko grupę pracowników o stosunkowo wysokich zarobkach, przy czym tak już zaznaczono, zmiany te nie dotyczą podatku od wynagrodzeń. W opodatkowaniu szerokiego rzesy pracujących tym podatkiem nie znajdą żadne zmiany.

Profesor Stanisław Zagrodzki — dyrektor Instytutu Chemicznej Technologii Żywności Politechniki Łódzkiej wychował kilkuset inżynierów-cukrowników i kilkunastu doktorów tej branży; napisał około 300 prac naukowych, z czego 70 przełożono na języki obce, nierzadko tak egzotyczne jak arabski czy turecki, nie mówiąc

o podstawowych: rosyjskim, francuskim i angielskim. A jako, że nikt nie jest prorokiem między swymi, jest bardziej znany za granicą aniżeli w kraju. Z profesorem rozmawiamy o temacie zawsze aktualnym, bez względu na to, że człowiek nie tylko chlebem żyje — a mianowicie o jedzeniu.

Wprawdzie nie samym



— Gdyby ludzie na świecie przez sześć tygodni jedli mięso i nic więcej, zjedlibyśmy wszystko, co skacze, lata i czolga się. Nie dotyczy to ryb. My, Polacy, zjadamy dwa i pół raza więcej mięsa aniżeli przed wojną. A wyżywić powinno nas nie tylko białko zwierzęce, ale także i produkcja białka roślinnego. Wprawdzie brak go w świecie, ale nie u nas.

W produkcji mleka (na głowę ludności) zajmujemy jedną z wyższych pozycji w świecie. Nie tłuszczy jest w nim jednak najcenniejszy, ale... białko.

Mimo rozwoju miast, do dzisiaj jedna trzecia zatrudnionych Polaków pracuje w rolnictwie, podczas gdy w USA — tylko 7 proc. W przemyśle spożywczym w krajach bardziej rozwiniętych, pracuje 10 proc. zatrudnionych — u nas tylko 3 proc. Jest to przykład niedostatecznej wagi, jaką przywiązywaliśmy do przemysłu spożywczego i jego rozwoju. Cały nasz przemysł spożywczy jest nie doinwestowany, szczególnie cu-

krownictwo. Mamy nadzieję, że obecnie nastąpią tu pozytywne zmiany.

— Wracając do białka, jest pan profesorem autorem pracy dotyczącej kierunków rozwoju przemysłu spożywczego w świecie...

...w której to pracy pisze o możliwości wykorzystania białka roślinnego

(Dalszy ciąg na str. 4)

Trzecia rewolucja

Po walce o równouprawnienie ludności murzyńskiej i rewolucji młodzieży przeciw dominacji „milczącej większości”, jednym z głównych problemów społecznych w Stanach Zjednoczonych stał się bunt kobiet amerykańskich, zjednoczonych w tzw. Ruchu na rzecz Wyzwolenia Kobiet. W swym programie ruch ten wysuwa jako naczelną hasło „całkowitą zmianę historycznych wzorców życia rodzinnego w świecie zachodnim”.

Natura — mówią panie spod znaku „LIB” (tak się nazywa w skrócie Ruch na rzecz Wyzwolenia Kobiet) kazała nam rodzić dzieci, ale to nie znaczy wcale, że tylko my mamy je następnie wychowywać. A więc obowiązki związane z gospodarstwem domowym, zakupami i pielęgnowaniem dzieci powinny być równo podzielone między męża i żonę. Emancypantki amerykańskie twierdzą nawet, że w niektórych małżeństwach role powinny być odwrócone: kobieta powinna zarabiać na życie, a mężczyzna pozostawać w domu.

Tego rodzaju pogląd nie bardzo się jednak godzi z teorią jednej z przywódczyń ruchu, pani Heide, która uważa, że „pozostawanie kobiety w domu i pobieranie od męża pieniędzy w zamian za konkretne usługi jest równoznaczne z prostytutką”. Czy nie podobną funkcję będzie spełniać mężczyzna, jeśli się go zapędzi do garnków i w zamian za dostarczanie zawartości tychże garnków żądać się odeń będzie „konkretnych usług”?

Niezależnie od tych raczej abstrakcyjnych rozważań ruch ma jednak na swym koncie znaczne osiągnięcia w dziedzinie poprawy społecznego i zawodowego statusu kobiet amerykańskich. Jakkolwiek istnieje mit o szczególnie uprzywilejowanej sytuacji Amerykanek, z przywilejów korzystają głównie kobiety zamożne. One to mogą w razie rozvodu pozabawić męża całego majątku, a nawet ubezwłasnowolnić go i umieścić w zakładzie psychiatrycznym, jak to uczyniła małżonka bohatera niezwykle popularnej ostatnio powieści Elie Kazana „Układ”.

Cała natomiast rzesza zwykłych pracujących kobiet amerykańskich musi się zadowolić zarobkiem, wynoszącym za tę samą pracę 50 proc. wynagrodzenia mężczyzny. Kobiety pracujące w fabrykach podlegają często tzw. ustawom ochronnym, które w rzeczywistości dyskryminują je. Niewielki też procent kobiet osiąga wyższe szczeble kariery zawodowej.

W tej dziedzinie ruch domaga się konkretnych reform i w wielu przypadkach osiąga rezultaty. W Nowym Jorku dwie pracownice jednej z wielkich korporacji wywalczyły zrównanie wieku emerytalnego mężczyzny i kobiety. Na Florydzie jedna z pracownic fabryki lotniczej, której nie chcieli dopuścić do bardziej precyzyjnej i odpowiedzialnej pracy pod pretekstem, że ma małe dziecko i „będzie się zwalniać”, wytoczyła pracodawcy proces i wygrała go, przy czym przykład jej podzielała mobilizująca na pracownice innych przedsiębiorstw, które również domagają się tych samych praw i coraz częściej uzyskują satysfakcję itd., itp.

Jednakże, jak zwykle w takich wypadkach, na niekorzyść ruchu przemawia to, że szereg jego zasilała przeważnie kobiety nieszczęśliwe, zawiedzione w małżeństwie i w miłości, upokarzane przez mężczyzn, zarówno w życiu rodzinnym, jak i pracy zawodowej. Dla mężczyzn, przysięgłych przeciwników ruchu, zwalczających go wszelkimi sposobami, jest to jeszcze jeden argument przeciw „babskiej hysterii”. Nie podlega on też tych kobiet, które zadowolone są ze swego życia osobistego i którym nie trafiają do przekonania teorie o „niewolnictwie płci” i „przekleństwie urody”. Dlatego też ruch, mimo swych niewątpliwych osiągnięć, zapewne pozostanie jeszcze długo grupą mniejszościową.

- ★ Mężczyzna do garnków
- ★ Przywileje dla zamożnych
- ★ Przeszkadza frustracja

CODZIENNIE UMIERA W USA NA RAKA PŁUC 175 OSÓB. NAJPIRAWDOPODOBNIJ JEDNAK 75 PROC. PRZYPADKÓW TEJ CHOROBY MOŻNA BY UNIKNĄĆ, REZYGNUJĄC Z PALENIA, RAK PŁUC ZABIJA W STANACH ZJEDNOCZONYCH 64 TYS. OSÓB ROCZNIE, Z POWODU WSZYSTKICH ODMIAN RAKA GINIE W TYM KRAJU 325 TYS. MĘŻCZYZN, KOBIECI I DZIECI, RAK ZABIJA WIĘC ROCZNIE TYLKO AMERYKANÓW ILO ZGINEŁO ICH W CIĄGU II WOJNY ŚWIATOWEJ, OPIERAJĄC SIĘ NA OBECNYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH MOŻNA PRZYPUSZCZAĆ, IŻ CO 4 AMERYKANIN UMRZE NAJPIRAWDOPODOBNIJ NA RAKA. POWSTAJE PYTANIE JAK DŁUGO TRWAĆ BĘDZIE ATAK TEJ CHOROBY, KIEDY WRESZCIE MEDYCYNA BĘDZIE MOGŁA JEJ SKUTECZNIE STAWIĆ CZOLĄ.

**Na ten temat pisze na str. 4
Danuta Drachal**



Początki kariery

Kiedy okazało się, że mimo regulacji Nowego Miasta, zbudowania tam domów rządowych oraz nadania licznych przywilejów zagraniczni osadnicy nadal omijają Łódź, Romuald Rembieliński postanowił osobiście zająć się sprawami zorganizowanej przez siebie osady fabrycznej. W czerwcu 1823 r. zawiera umowę ze zgięskim farbierzem Karolem Saengerem, na mocy której ten ostatni zobowiązał się założyć nałęczmiasz w Łodzi farbarnię towarów wełnianych oraz drukarnię materiałów włókienniczych. Ponadto równocześnie zadeklarował on gotowość budowy domu przyznano mu dwa place przy rogu Północnej i Działowej Nowomiejskiej, a także 6 tys. zł pożyczki.

Farbarnia Saengera ruszyła bardzo szybko, bo już w styczniu 1824 r. posiadając w majątku 2 kotły miedziane, 1 cynowy i 2 kupy. Mogła ona oferować 1500 postaw sukna rocznie licząc po 3 zł od jednej sztuki.

Pod koniec lutego 1824 r. łódzcy tkacze złożyli ofertę na wykonanie 50 sztuk sukna

dla wojska. Dręki usilnym zabiegom władz propozycja ta została przyjęta. Trzeba bowiem wiedzieć, że większość kontraktów dawno została zawarta z przedstawicielami znanych i silnych ośrodków włókienniczych. Wydawało się wówczas, że miasteczko narzeszcie uchwyliło we właściwym miejscu kolo fortuny, i że zostanie wyniesione do rzędu Ozorkowa czy Zgierza. Niestety, tkacze nie wywiązali się z dostaw. Jak było do przewidzenia, zabrakło surowca i środków na jego zakup. Również i następna umowa, na dostawę 120 sztuk sukna dla zgięskiego fabrykanta Zacherta, została z tego samego powodu zerwana.

Pragnąc ratować tkaczy od nieuchronnej klęski władze miejskie, nieswiadome jeszcze skutków swego pociągnięcia zgodziły się patronować systemowi nakładczemu. W lutym 1825 r. w obecności burmistrza przedstawicieli cechu sukienników zawarli odpowiednią umowę z kupcem z Rawy — Hirschem Reichertzem. Handlarz miał dostarczyć przede w zamian otrzymując 120 sztuk sukna „po foluszu, ale przed barwieńniem”. Nakładca zobowiązał się płacić za każdą sztukę po 51 złotych polskich. Chociaż korzyści finansowe były nikłe, to jednak nie skromny zarobek najdotkliwiej uderzał w tkaczy. Przekleństwem okazał się siódmy punkt umowy, głoszący, iż „na fabrykantów (tkaczy) nakładca się szczególny obowiązek, że dopóki odstawa skonfrontowanego (zakontraktowanego) sukna ukończona nie będzie, żaden fabrykant nie może sukna nikomu zgola sprzedawać”.

Znaczyło to zupełną zależność tkaczy od nakładcy. Już po paru miesiącach trwania umowy do burmistrza wpływają pierwsze skargi: „Kupiec z Rawy — piszą w jednej z nich fabrykanci — nie kupuje gotowymi pieniędźmi sukna fabrykowanego, dając tylko swoją wełnę do wytkania, (tkacze) kontentować się muszą (zapłacić) tylko od kupca za wytkanie z jego własnej wełny... tym bowiem sposobem sprowadził sukienników w zwycaj i obowiązek”.

Tymczasem Rembieliński kontynuował swoje plany uczynienia z Łodzi ośrodka przemysłu bawełnianego i lnianego. Ponieważ w 1825 roku upływał termin zakazu eksportu z Królestwa do Rosji wyrobów bawełnianych, otwierały się przeto ogromne rynki zbytu, a tym samym wspaniałe perspektywy przed polskim przemysłem. Z pomocą wspomnianego już geometrycy de Viebiga komisarz przeprowadza dalszą regulację miasta lokując na terenach nad Jasinią nową osadę — Łódkę. Wymierzono tu 113 placów budowlanych pod przedsiębiorstwa tkackie i bielniki. Początkowy projekt samodzielnego osady nie wytrzymał jednak próby czasu — latem 1825 r. Rembieliński decyduje powiększyć obszar Łódki i połączyć ją z Nowym Miastem. Trzon osady stanowiło 307 placów leżących wzdłuż Traktu Piotrkowskiego oraz przy ul. Emilia (8 Marca) i u wylotu ul. Zarzewskiej.

Wśród dokumentów, jakie zachowały się, interesująca jest umowa z kwietnia tegoż roku zawarta między Komisją Wojewódzką a przedsiębiorcą Ickiem Elznerem. Dotyczy ona budowy 10 murowanych domów dla „tkaczy wyrobniów lnianych i bawełnianych w nowej tutejszej osadzie”. Domy te wybudowano (kosztem 29.900 zł) w roku 1826 przy ul. Piotrkowskiej między numerami 21 — 49. Dokument ów potwierdza duży udział i wkład rządu w budowę Łodzi przemysłowej. Według szczegółowych obliczeń na ten cel wydatkowano w latach 1823 — 1830 aż 1.066 tys. zł polskich, z czego największą pozycję zajmowały pożyczki na zakłady przemysłowe, narzędzia, warsztaty, urządzenia oraz prowadzenie przedsiębiorstw. Jakże to były zakłady, w jaki sposób je prowadzono w pierwszych latach Łodzi przemysłowej — o tym napiszemy w następnym odcinku.

150 LAT ŁODZI PRZEMYSŁOWEJ



Cztery lata bez mała lat upłynęło od momentu erygowania miasta Łodzi, gdy nastąpił fakt, który zdecydował o jej przyszłości oraz społecznym i ekonomicznym kształcie. 30 stycznia 1821 roku władze Królestwa Polskiego przyznały miastu prawa osady fabrycznej. Narodziła się „Łódź przemysłowa”.



Magistrat i kościół ewangelicki na Nowym Rynku (dzis Plac Wolności) w roku 1827.



Stary domek Związku Majstrów Tkackich tzw. „Meisterhaus”.



Od Kriegsmarine do Bundesmarine

Wojna z III Rzeszą dobiegła w pierwszej dekadzie maja 1945 roku, a akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec przewidywał całkowitą likwidację

niemieckich sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu, jednakże droga do ostatecznego zniszczenia tych sił okazała się długa i najeżona wieloma trudnościami. Choć sprawa podziału niemieckiej floty wojennej (oraz handlowej) została poruszona po raz pierwszy w liście Stalina do Trumana i Churchilla 23 maja tego roku, to jednak miało upłynąć osiem miesięcy długotrwałych pertraktacji, zanim ostatecznie osiągnięto zadowalające wszystkie strony porozumienie. Ciekawą jest rzeczą, że główne trudności w sprawie przekazania Związkiowi Radzieckiemu trzeciej części niemieckiej floty stawiali nie Amerykanie, lecz Anglicy. Być może wpływało to z faktu, iż Stany Zjednoczone, które w danej chwili ponosiły główny ciężar wojny z Japonią, nie chciały zrzucić sobie radzieckiego sojusznika i liczyły na jego rychłe przystąpienie do wojny na Dalekim Wschodzie, co też nastąpiło. Inna rzecz, że stosunki amerykańsko-radzieckie owiane były jeszcze w tym czasie duchem rozumu i dalekowszyczej polityki Roosevelta, od której jego następcy dopiero z wolna zaczęli odchodzić. Wielką Brytanią natomiast, wciąż jeszcze żyjącą mirażem dawnej świetności Royal Navy, panującej kiedyś na siedmiu oceanach i nie chcącą dopuścić myśli, że w Europie mogła wyrosnąć równa jej, a w niedługim zresztą czasie znacznie od niej większa, potęga morską. Dlatego też Anglicy, a zwłaszcza Churchill na początku konferencji poczdamskiej, byli stanowczo przeciwni podziałowi niemieckiej floty na trzy równe części, twierdząc, że w działaniach morskich na froncie atlantycko-europejskim produkująca rolę odgrywała na morzu flota brytyjska i ona też poniosła największe straty.

Toteż zdaniem Churchilla — Anglikom należała się iwa część niemieckich zdobyczy, gdy zaś argument ten nie znalazł poparcia partnerów rozmów w Poczdamiu, Churchill zażądał dopuszczenia do podziału również i Francji. Także i ta próba „wymanewrowania” Związku Radzieckiego spała na panewce.

Gdy konferencja poczdamska dobiegła końca, doszło już ostatecznie do porozumienia w sprawie podziału niemieckiej floty wojennej i handlowej na trzy równe części, a tekst ostatecznego układu włączono do osobnego protokołu. Realizując postanowienia tego układu powołano trójstronną komisję wojenno-morską, która rozpoczęła urzędowanie w dniu 4 sierpnia 1945 roku w Berlinie i pracowała przez cztery miesiące.

W styczniu 1946 roku wyniki prac komisji i jej zalecenia zostały przedstawione rządowi trzech wielkich mocarstw, a w dniu 10 lutego ogłoszono imienny wykaz 1.794 niemieckich okrętów wojennych i jednostek pomocniczych z których Stany Zjednoczone otrzymały 593, Wielka Brytania 545, a Związek Radziecki 656 okrętów i statków. Trzeba tu jeszcze dodać, że dokonanie absolutnie równego podziału z przyczyn natury technicznej nie było możliwe, gdyż w poszczególnych kategoriach okrętów albo brak

Atlantyckiego (NATO) i Unii Zachodnio-Europejskiej (WEU). Pół roku później nastąpiło uroczyste wreczenie pierwszych nominacji w siłach zbrojnych NRF, w tym eks-hitlerowskim generałem Heusingerowi i Speidlowi, a 26 listopada 1955 r. restytuowano niemieckie siły zbrojne w tym i morskie.

W myśl początkowych planów rozbudowy Bundesmarine miała składać się z okrętów ograniczonej wyporności w tym i małych okrętów podwodnych.

(Dalszy ciąg na str. 6)



Wiceadmirał Guenther Luetjens rozpoczął wielką karierę wojskową w 1933 r. jako dowódca torpedowców. Za kampanię polską sam Hitler zawiesił na jego szyi „Ritterkreuz”. Jako dowódca pancernika „Bismarck” Luetjens zginął w wyniku zatopienia okrętu w maju 1941 r. Gdy w sierpniu 1967 roku w amerykańskiej stoczni Bath wodowano trzy pierwsze niszczyciele dla Bundesmarine, przystosowane do wystrzeliwania pocisków rakietowych — jedna z jednostek (na zdjęciu) nazwano „Luetjens”.

było jednostek do obdzielenia nimi w równej części trzech mocarstw, albo odbiegały one od siebie wielkością czy uzbrojeniem, itp.

Dlatego trójstronna komisja postarała się dokonać podziału niemieckiej floty w taki sposób, aby każda z trzech części była mniej więcej równa, nie licząc wchodzących w jej skład jednostek, ale łącznym tonażem i ogólnym potencjałem bojowym. Tylko jeśli chodzi o okręty podwodne, to każda z trzech mocarstw otrzymała równą ich ilość (i różnych typów) do celów doświadczalnych, mianowicie po 10 U-Bootów. Pozostałe około 128 zdobytych U-Bootów uległo zniszczeniu na przełomie 1945-1946 roku, głównie w ramach tzw. operacji „Deadlight”.

Roczniki flot wojennych, które ukazywały się w pierwszych latach powojennych, początkowo w rubryce „Niemcy” podawały tylko zestawienie okrętów przekazanych zwycięskim mocarstwom, ponadto zaś zamieszczały długie listy strat wojennych Kriegsmarine. Później Niemcy, podobnie jak i Japonia, na krótko zniknęły z lamów tych roczników.

Anglicy i Amerykanie jednak nigdy praktycznie nie zlikwidowali w swych strefach okupacyjnych niemieckich sił morskich, ograniczając je początkowo do pomocniczej służby trałowej, obejmującej zrazu nie mniej niż 700 okrętów. W latach późniejszych służba ta była wprawdzie stopniowo coraz bardziej ograniczona, ale po powstaniu Niemieckiej Republiki Federalnej jej resztki przekształcono w tzw. jednostki służby roboczej, a ponadto powołano do życia Seegrenschutz, czyli Federalną Morską Straż Graniczną.

O tym co nastąpiło później, nie potrzeba się rozpisywać. Przypomnijmy tylko, że najpierw powstał tzw. urząd Blanka, potem — 9 maja 1955 r. — NRF stała się członkiem Paktu Północno-

(Dokończenie ze str. 3)

Ostatnio, grono najwybitniejszych uczonych i działaczy amerykańskich zwróciło się do Kongresu z żądaniem podjęcia w równie szerokim stopniu programu badań nad rakiem, jak ma to miejsce w zakresie badań kosmicznych. Stawia się żądanie podwojenia funduszy finansowych przeznaczanych na ten cel do wysokości 400 mln dolarów rocznie.

POSTĘPY W WALCE Z RAKIEM

Nie ulega wątpliwości, iż medycyna lat siedemdziesiątych bez porównania lepiej radzi sobie z rakiem, niż miało to miejsce w roku 1931. 40 lat temu rak kończył się tragicznie u 4 spośród 5 pacjentów. Dzisiaj i na 3 chorych zostanie wyleczony (5-letni okres przeżycia traktowany jest jako wyleczenie). Współczesne problemy leczenia raka podzielić można na 3 kategorie. Pierwsza — to przypadki, którym można zapobiec. Wprawdzie szczegółowo mechanizm wywoływania raka w wyniku palenia papierosów nie jest znany, to istnieje bezpośrednia zależność między paleniem a powstawaniem raka nie ulega wątpliwości. Nie ulega też wątpliwości, iż wielu zachorowań na raka płuc można by zapobiec rezygnując z palenia.

Również w przypadkach raka skóry, który daje ok. 115 tys. przypadków zachorowań rocznie istnieje możliwość profilaktyki. Uważa się, iż zmiany nowotworowe mogą być w tym wypadku powodowane poddawaniem skóry zbyt intensywnemu działaniu promieni słonecznych. Również w przypadkach nowotworów powstających na tle szkodliwego wpływu czynników chemicznych, przy pracy zawodowej, istnieje możliwość skutecznego przeciwdziałania poprzez usuwanie zagrożenia. I tak np. w przemyśle chemicznym istnieją skuteczne metody zapobiegania rakowi pęcherza, wśród robotników narażonych na działanie betanaphthylaminy. Istnieją również skuteczne metody zabezpieczenia pracowników narażonych na działanie promieni radioaktywnych przed zmianami nowotworowymi tarczycy i białaczka.

WCZESNE METODY DIAGNOSTYCZNE

Jeśli nie we wszystkich przypadkach nowotworów możliwe jest obecnie zapobieganie, to szczególnie ważne jest wczesne wykrywanie zmian. Role takie spełniają np. masowe badania profilaktyczne u kobiet pozwalające na wczesne wykrywanie zmian nowotworowych w szyjce macicy. Podjęte wczesne leczenie pozwala na uzyskanie skutecznych wyników w ok. 90 proc. przypadków.

W każdym przypadku nowotworu wczesne wykrycie zmian stwarza większe szanse wyleczenia. Stosuje się najczęściej zespolone metody leczenia, łącząc leczenie chirurgiczne z naświetlaniem promieniami oraz chemioterapią.

Obok wspomnianych metod wczesnego wykrywania zmian nowotworowych wchodzi w grę obecnie jeszcze jedna, która będzie mogła najprawdopodobniej znaleźć szerokie zastosowanie. Zmierzają ona do wczesnego wykrywania raka jelita grubego. Metoda ta opracowana przez dra Phila Goida (Montreal General Hospital) i jego współpracowników oparta jest na reakcji immunologicznej. Dr Goid odkrył, iż osoby chore na raka jelita grubego, posiadają we krwi antygen płodowy zwany CFA — carcinoembryonic antigen. Antygen ten nie występuje u osób zdrowych. Znika natomiast u osób u których rak jelita grubego został wyleczony.

Opracowana na tej podstawie przez dra Goida metoda badań diagnostycznych nad wykrywaniem raka jelita grubego, stosowana była w ciągu ostatnich 2 lat w wielu ośrodkach medycznych. Po usunięciu śluziściaków jeszcze, pewnych trudności natury technicznej, znajduje ona najprawdopodobniej szerokie zastosowanie diagnostyczne.

Obecność antygeny płodowego stwierdzono również w przypadkach raka wątroby, płuc, piersi i jajników. Nie jest więc wykluczone, że nowa metoda diagnostyczna znajdzie zastosowanie również i w tych przypadkach badań diagnostycznych.

CORAZ SKUTECZNIEJSZE DZIAŁANIE LEKÓW

Według doniesień dra C. Gordona Zubroda (National Cancer Institute) współczesne środki chemioterapeutyczne przynoszą coraz lepsze wyniki w leczeniu białaczki u dzieci. Pacjenci, którzy przed kilku laty mieli przed sobą tylko kilka miesięcy życia obecnie mają

OPANOWANIE RAKA TRUDNIEJSZE NIŻ LOT NA KSIEZYC.

szanse przedłużenia życia od 3 do 5 lat. Chemioterapia w połączeniu z metodami chirurgicznymi i leczeniem promieniami odgrywa coraz poważniejszą rolę. Pozwala na uzyskanie znacznie lepszych efektów terapeutycznych w wielu przypadkach raka.

Równocześnie jednak coraz większą wagę przywiązuje się do roli procesów immunologicznych w powstawaniu zmian nowotworowych. Dr Robert A. Good (University of Minnesota) należy do tych, którzy uważają iż do rozwoju zmian nowotworowych dochodzi wskutek braku silnej reakcji immunologicznej na dokonujące się procesy podziału komórki nowotworowej.

Najprawdopodobniej — jak twierdzi dr Good — „złazek” raka obecny jest w nas stale. Istnieje więc najprawdopodobniej potencjalna możliwość rozpoczęcia się zmian nowotworowych każdego dnia. Jak też możliwość zahamowania tego procesu na drodze reakcji immunologicznej. Jest to proces — zdaniem dra Gooda — podobny do tego jaki dokonuje się wobec obcej tkanki. Aby jednak nastąpił proces odrzucenia, konieczna jest pełna zdolność działania systemu immunologicznego.

Poglądy tego rodzaju wydają się znajdować potwierdzenie w obserwacjach poczynionych przez dra Thomasa E. Starzla (University of Colorado). Dr Starzl, który przeprowadził wiele zabiegów przeszczepienia nerek, stwierdził wysoką liczbę przypadków nowotworowych wśród pacjentów u których stosowane były leki immunosupresyjne. U pacjentów tych jak też ich dawców nie było żadnych podjężeń, które mogłyby wskazywać na istnienie zmian nowotworowych. Spostreżenie to wiąże się z przypuszczeniem, iż stosowane leki obniżyły obronność immunologiczną organizmu niezbędną również do walki z rakiem.

W rezultacie więc w przypadkach leczenia raka pobuduje się stosować środki wzmacniające obronność immunologiczną organizmu. U pacjentów chorych na białaczkę i inne postaci raka, stwierdza się wybitne osłabienie procesów immunologicznych. Przeszczepianie komórki szpiku kostnego specjalistej licza, iż tą drogą będzie można doprowadzić do restytucji systemu immunologicznego, który będzie w stanie walczyć z komórkami nowotworowymi.

PROGRAM BADAŃ NAD RAKIEM

Wysuwając postulaty zwiększenia do 400 mln dolarów rocznie funduszy na badania nad rakiem, amerykańscy specjaliści wysuwają jednocześnie propozycje stworzenia Centralnego Ośrodka Badawczego — National Cancer Authority. NCA pełniłby rolę samodzielnej agencji. Mówiąc o programie badań wysuwa się tutaj na plan pierwszy problem ustalenia zależności między mechanizmem immunologicznym a procesami powstawania raka oraz kwestie wirusowej koncepcji powstawania zmian nowotworowych.

Równocześnie jednak podnoszone są głosy krytyczne przeciwko tak szeroko pojętemu programowi badań nad rakiem. Nauka dysponuje obecnie znacznie mniejszą wiedzą o podstawowych procesach zachodzących w żywej komórce niż o zasadach lotów kosmicznych. Dlatego też, jak twierdzą sceptycy, znacznie trudniejsza sprawa jest zwyciężenie raka niż realizacja programu lotów na księżyc.

DANUTA DRACHAL

(Dokończenie ze str. 3)

do produkcji artykułów mięsopodobnych. Białko roślinne poddane odpowiednim skomplikowanym zabiegom, można przerobić na... gotowe kotlety, nadawczy im odpowiednią konsystencję, kolor, smak i zapach — taki, jaki chcemy i do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni. Nie będą to kotlety syntetyczne, ko, że otrzymane z rośliny z ominięciem najbardziej przystępnej. A stąd konieczność odpowiedniego jej utrwalaenia, aby była dostępna dla konsumenta w ciągu całego roku, możliwie o najwyższej jakości. Do niedawna sterylizacja termiczna była najlepszym sposobem. Należy spodziewać się, że niska w przyszłości cena energii elektrycznej spowoduje powszechne zastosowanie zamrażalnic i suszenia sublimacyjnego.

— Ale to muzyka przyszłości?..

— Ja osobiście widzę w przyszłości nieograniczone możliwości produkcji taniej energii elektrycznej w elektrowniach atomowych, co znacznie ułatwi pracę przemysłu spożywczego. Ale wróćmy do dnia dzisiejszego. Do istotnych zadań przemysłu spożywczego należy przygotowanie żywności w formie najbardziej przystępnej. A stąd konieczność odpowiedniego jej utrwalaenia, aby była dostępna dla konsumenta w ciągu całego roku, możliwie o najwyższej jakości. Do niedawna sterylizacja termiczna była najlepszym sposobem. Należy spodziewać się, że niska w przyszłości cena energii elektrycznej spowoduje powszechne zastosowanie zamrażalnic i suszenia sublimacyjnego.

By kobietom ułatwić życie, przemysł spożywczy będzie przygotowywał coraz więcej produktów porcjowanych. Problem, jaki się tu wylania, to właściwe opakowanie. Wymaga to nie tylko specjalnego wyposażenia fabryki, ale także i wybrania najodpowiedniejszego tworzywa. Używane lakiery zabezpieczające i tworzywa sztuczne często zawierają składniki rakotwórcze i nie powinny

być w tym celu stosowane. Powłoki ochronne muszą być całkowicie nieszkodliwe dla ludzi i nie mogą wpływać na smak potraw. Moim zdaniem najodpowiedniejszym związkiem na takie powłoki, mogłyby być benzoosen sacharozy, nierozpuszczaliny w wodzie i nieszkodliwy dla człowieka. Produk-

zawartą w niej kofeiną. Palenie kawy wytwarza związki rakotwórcze. A produkty palenia — tak w papierosie jak i w kawie są rakotwórcze. Pijmy więc herbatę. Teina ma takie same właściwości jak kofeina. Listki herbaty wystczyły jednak słońce, nie są palone.

— Mówiliśmy o dalekiej przyszłości, kotletach roślinnych, energii atomowej, wiadomo jednak, że pański instytut nie tylko daleką przyszłością żyje...

— Owszem. Zajmujemy się np. istotnym zagadnieniem, związanym z żywieniem niemowląt: jeśli małe dziecko jest zamiast mlekiem matki, karmione mlekiem krowim, mogą wystąpić zaburzenia żołądkowe. Brak w mleku krowim pewnych substancji dolegliwości te powoduje. Instytut opracował nową metodę izomeryzacji laktozy wywarzając w ten sposób laktulozę, która powinna stać się dodatkiem do mleka krowiego czy w proszku, podawanego dziecku do 6 miesięcy. Produkcję mamy opracowaną w skali półtechnicznej. Teraz potrzebna fabryka. Wojewódzkie władze partyjne zainteresowały się naszą pracą i mówią się o ewentualności uruchomienia tej produkcji na terenie województwa...

— Mówił pan o niedorozwoju przemysłu spożywczego.

— Nie myślę o wszystkich zakładach, ale o tworzeniu dużych fabryk. Duże zakłady na wysokim poziomie pozwolą na rozwój przemysłu spożywczego. Mamy w Polsce 20 mln ha ziemi uprawnej. Przy intensywnej gospodarce każdy hektar powinien wyżywić nawet 4 osoby, czyli 80 mln. Jedzenia nam więc nie zabraknie. Ale w tym celu potrzebny jest przemysł spożywczy z prawdziwego zdarzenia.

Rozm. A. PONIATOWSKA



je się go z cukru buraczanego i kwasu benzooesowego (znany jako składnik borówek). Potrawy należy chronić przed tym co nienaturalne, gdyż jest to często szkodliwe. Czy pani wie, że kot nigdy nie położy się na sztucznym futerku, a malpa nie weźmie dobrowolnie do pyska nie tylko papierosa, ale i kawy, którą my się zapijamy?... Szkodliwość kawy nie jest spowodowana

Klęska rekordzisty — czyli bankructwo Rolls-Royce'a

Depesze przyniosły sensacyjną wiadomość: angielski koncern „Rolls-Royce” zbankrutował. Upadek „Rolls-Royce'a” jest najpoważniejszym w okresie powojennym bankructwem w Wielkiej Brytanii. Rząd przejmuje część koncernu, mianowany już został kurator i na razie fabryki „Rolls-Royce'a” zatrudniająca ponad 80 tys. osób kontynuują produkcję.

Warto przypomnieć, że firmie groził już upadek przed pół wiekiem. Frederic Royce, który po śmierci ojca — młynarza zaczął pracować w Londynie już w wieku dziesięciu lat, mając lat dwadzieścia założył pierwszą swą firmę w roku 1884, produkującą elektryczne urządzenia dzwonkowe, wyłączniki, lampy itp. W czasie wojny burskiej import tanich urządzeń z Niemiec i USA rozłożył firmę na topaki. Royce gwałtownie rozglądał się za inną dziedziną produkcji. I wówczas spotkał się z Rollem i Johnsonem, z którymi w 1906 roku założyli ową słynną do ostatnich dni firmę.

Pierwszy sukces fetowali już w rok później. Ich samochód zwyciężył w szkodkim wyścigu niezawodności i został uznany — zresztą na długie lata — za najlepsze auto świata. Rzeczywiście wóz, który podołał trudnym, jak na owe czasy, warunkom wyścigu, musiał być dobry. Samochody miały przejechać przy zmieniających się załogach dniem i nocą 24 tys. km, i to po górskich i wyboistych szkodkich drogach.

Warto poświęcić parę słów zwycięskiemu wozowi, albowiem stał się on wzorem dla całej przyszłej produkcji. Otóż każda część samochodu była produktem rzemiosła najwyższej klasy, jeśli nie mistrzowskim. Royce skrupulatnie kontrolował wszystkie części, a wiele z nich wykonał sam. W samochodzie zastosowano wiele innowacji. W miejsce łańcucha wprowadzono tylny most z mechanizmem różnicowym, wyważono starannie wał korbowy, udoskonalono obróbkę cieplną części, udoskonalono system zapłonu.

Royce kierował się dewizą: technikę samochodową należy doskonalić nie zwiększeniem szybkości pojazdu, czy jego ładowności, ale niezawodnością wozu i bezgłównym funkcjonowaniem.

Royce nie lubił natomiast samolotów, w przeciwieństwie do swego współpracownika Rollisa. Niestrudzonemu Rollisowi długo nie udawało się talentu i zainteresowań technicznych Royce'a skierować ku samolotom. Charles Rolls, pilot balonowy, a później samolotowy, jako pierwszy Anglik przeleciał nad Kanalem La Manche tam i z powrotem bez lądowania. W czerwcu 1910 roku na pokazie lotniczym w Bournemouth, podniecony aplauzem publiczności, zarzykował lot nurkowy, z którego już nie wyszedł.

A jednak Royce zajął się samolotami. Zważywszy: precyzja, idealna konstrukcja samochodu to luksus, w odniesieniu do samolotu jakość konstrukcji jest warunkiem niezbędnym. Samolotowy start Royce'a jest nieomal filmowy. Trzy tygodnie przed sarajewskim zamachem niemieckie Mercedesy zajęły pierwsze miejsca w jednym z wyścigów i zwycięska maszyna została eksponowana na wystawie w Londynie. Kiedy wybuchła I wojna światowa, ów Mercedes zniknął w zamieszaniu w sposób zastanawiający. Przypuszczano, że był wyposażony w uproszczony wariant silnika lotniczego, zdobywając dla Niemców rekord za rekordem. Angielski wywiad postanowił odnaleźć nagrodzony wóz i odnalazł go w jednej z piwnic londyńskich, pod wielką stertą rupieci.

Odnalezionego Mercedesa przekazano Royce'owi, który z właściwą sobie skrupulatnością zbadał wszystkie najdrobniejsze elementy napędu. Wkrótce Royce zaprojektował silnik dla sterowców zwalczających łodzie podwodne, a następnie serię silników lotniczych. Ciągłe doskonalone, doprowadziły one Anglików w roku 1927 do pierwszego zwycięstwa w słynnych zawodach o puchar Schneidera, które już od tamtego wygrywali regularnie. W kilka lat później wszystkie światowe rekordy prędkości na ziemi, na wodzie i w powietrzu należały już do silników Rolls-Royce'a.

Były to oczywiście silniki tłokowe. Przystąpienie do produkcji silników odrzutowych przez firmę Rolls-Royce też jest owiane wieloma niejasnościami. Rzecz była zresztą przedmiotem ogromnego procesu patentowego. Bankructwo Rolls-Royce'a niebawem komplikuje brytyjskie kontakty z amerykańskimi koncernami, które otrzymują silniki samolotowe Rolls-Royce'a, powiązania z lotniczym przemysłem zachodnioeuropejskim oraz francusko-brytyjski program budowy ponaddźwiękowego samolotu „Concorde”.

TOMASZ MIECIK



Na aukcji starych samochodów w Londynie, najdroższym ze sprzedanych samochodów był — Royce „Silver Ghost”, zbudowany w 1911 roku na specjalne zamówienie indyjskiego maharadzy. Zakupił go amerykański kolekcjoner James C. Leske za 5.800 funtów szterlingów. CAF

Życiorysy

(Dokończenie ze str. 2)

działaczem SL. Od 1959 r. jest członkiem NK ZSL, a od 1969 r. — członkiem prezydium i sekretarzem NK ZSL. Jest posłem na Sejm PRL, Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

K. Olszewski

Urodził się 9 sierpnia 1917 r. w Trześniowie w woj. łwowskim w rodzinie robotniczej. Ukończył gimnazjum we Lwowie, a następnie studiował w Politechnice Lwowskiej. Od 1941 roku walczył w szeregach Armii Czerwonej, m. in. pod Stalingradem. W 1943 r. został przeniesiony do 1. Brygady pancernej WP i przeszedł cały szlak bojowy I Armii. Po zdemobilizowaniu w 1947 roku zaczął pracować w Państwowej Fabryce Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze, a następnie w Biurze Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi. W latach 1952-1955 pracował jako dyrektor, a następnie wiceminister przemysłu chemicznego.

W 1959 r. wyjechał do Moskwy jako przedstawiciel Polski w RWPG. Po powrocie — od 1962 r. — zostaje i zastępcą przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów. Od stycznia 1970 r. jest zastępcą przedstawiciela rządu PRL w RWPG.

Jest członkiem PZPR, Odznaczony m. in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych.

F. Szlachet

Franciszek Szlachet urodził się 5 lutego 1920 r. w Bieczynie pow. Chrzanów woj. krakowskie, w rodzinie robotniczej. Posiada wyższe wykształcenie techniczne.

Od 1943 r. członek PPR. W czasie okupacji brał udział w walce zbrojnej z okupantem w szeregach GL i AL. Po wyzwoleniu pracuje w organach bezpieczeństwa na różnych kierunkach stanowiskach w Krakowie, Rzeszowie, Olsztynie i Katowicach. W 1962 r. został mianowany wiceministrem spraw wewnętrznych, na którym to stanowisku pracował do chwili obecnej. W 1963 r. mianowany do stopnia generała brygady.

Na IV Zjeździe PZPR został wybrany zastępcą członka KC PZPR, a na V Zjeździe — członkiem KC. Posiada polskie i zagraniczne odznaczenia, m. in. Krzyż Grunwaldczy, Sztandar Pracy I i II klasy, Krzyż Walecznych, radziecki Order Czerwonego Sztandaru, czeski Order Czerwonej Gwiazdy i inne.

Propozycje zmian w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1971

Skrót przemówienia W. Trzmpczyńskiego

Proponowane zmiany w NPG podporządkowane są realizacji kilku podstawowych zadań, które w obecnej sytuacji uważamy za najpilniejsze.

warunkach zwiększonych dochodów ludności przy stabilizacji cen. Jest to nasze drugie najpilniejsze zadanie.

na import towarów rynkowych lub surowców do produkcji artykułów, zwłaszcza spożywczych, które trafiają na rynek wewnętrzny jeszcze w bieżącym roku.

Pierwszym z nich jest maksymalnie możliwe w obecnych warunkach podniesienie dochodów rodzin najniższej uposażonych i wielodzietnych. W tym celu zwiększono płace najniższe, najniższe renty i zasiłki rodzinne. W tym celu będziemy również zgodni z podjętą przez rząd decyzją, dotyczącą zamrożenia wzrostu cen artykułów żywnościowych na okres najbliższych 2 lat realizującą zasadę, aby wzrost dochodów nominalnych był zarazem wzrostem realnym.

W tym celu konieczne jest zwiększenie zarówno produkcji towarów rynkowych, jak i dostaw z importu. Dotychczasowe prace wykazały możliwość zwiększenia produkcji przemysłowej ponad poziom założony w NPG o co najmniej 8 mld zł. Przeważającą część tej dodatkowej produkcji stanowią będą wyroby konsumpcyjne. Szczególnie cenne są zobowiązania produkcyjne podejmowane w ostatnim okresie w wielu gałęziach naszego przemysłu.

Trzecim kierunkiem działania jest zapoczątkowanie pewnych przesunięć środków inwestycyjnych na rzecz przemysłów wytwarzających wyroby rynkowe oraz na rozwój usług dla ludności. Nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe i udrożnienie terenów zwiększono o ok. 1 mld zł.

Proponowane zmiany NPG przewidują zwiększenie planowanych dochodów ludności również przez dalszy dodatkowy wzrost funduszu plac, co wiąże się z decyzją w sprawie rezygnacji z wprowadzenia tzw. nowego systemu podatków.

Zarówno dodatkowa produkcja, jak i urealnienie w niektórych gałęziach przemysłu zakładanego wzrostu wydajności pracy wymaga zwiększenia zatrudnienia powyżej poziomu założonego w NPG szacunkowo o 30-50 tys. osób. Dużą część tego powiększenia przeznaczamy dla resortów produkujących głównie wyroby rynkowe.

Istotne znaczenie w obecnej sytuacji ma maksymalne dostosowanie struktury produkcji do potrzeb odbiorców na rynku krajowym i zagranicznym oraz usprawnienie obrotów środkami produkcji i przedmiotami spożywania. Powinno to wpłynąć na ograniczenie przyrostu zapasów i powiększenie w ten sposób możliwości wzrostu konsumpcji lub dodatkowego eksportu. W związku z tym w propozycjach zmian NPG przewidziano dalsze zmniejszenie planowanego przyrostu zapasów o 2,5 mld zł w stosunku do założen NPG.

Obecnie proponujemy powiększyć planowany fundusz plac o ponad 3 mld zł, co okazało się niezbędne dla prawidłowego opłacania wzrostu wydajności pracy oraz w związku z rezygnacją z innych niesłusznych ograniczeń.

W celu stworzenia lepszych warunków dla zatrudnienia kobiet, zwiększa się na ten cel nakłady inwestycyjne w gestii rad narodowych o 250 mln zł. Przewiduje się również zwiększenie stanu zatrudnienia w handlu i służbie zdrowia.

Jeżeli zadania i warunki postawione w programie rządu i zgłoszonych zmianach do planu i budżetu będą zrealizowane, to istnieją wszelkie dane po temu, aby zapewnić przejście na rok 1972 z korzystniejszą niż obecnie sytuacją rynkową.

Niezależnie od tego już podjęte decyzje o powiększeniu świadczeń społecznych, przez podwyżkę zasiłków i najniższych rent o łączną kwotę 4,5 mld zł oznaczają zwiększenie o tę kwotę indywidualnych przychodów pieniężnych ludności.

Warunkiem pomyślnej realizacji podstawowych i dodatkowych zadań produkcyjnych jest prawidłowe rozwiązywanie spraw zaopatrzeniowych i kooperacji. W tym celu konieczne jest dokonanie weryfikacji bilansów materiałowych, biorąc pod uwagę rzeczywiste stany zapasów w końcu roku, konieczność usunięcia ujawnionych niedoborów oraz pokrycia nowych potrzeb.

Pracujemy równocześnie nad programem długofalowym na lata 1972-1975 i lata późniejsze. Założenia tego programu znajdują wyraz w projekcie planu pięcioletniego, który zostanie przedłożony społeczeństwu i Sejmowi pod szeroką dyskusją.

Razem więc dochody pieniężne ludności z tytułu plac oraz świadczeń społecznych wzrosną dodatkowo ponad 13 mld zł w stosunku do poziomu NPG. Uwzględniając przyrost założony poprzednio w NPG, wzrost dochodów pracowników z tytułu pracy wyniesie ok. 24 mld zł.

Szczególne znaczenie w obecnej sytuacji ma również właściwe sterowanie dodatkowym wysiłkiem dla produkcji tylko takich towarów, które są poszukiwane na rynku i posiadają realną szansę eksportu.

Wymaga to wypracowania odpowiedzialnych dodatkowych dostaw towarów na rynek, aby zapewnić równowagę rynkową w

Uzyskane w ten sposób środki chcemy przeznaczyć głównie

Główne zadania gospodarki i polityki społecznej

Skrót przemówienia pos. J. Tejchmy

Na obecnym posiedzeniu — powiedział J. Tejchma — otwieramy dyskusję nad głównymi zadaniami gospodarki i polityki społecznej w 1971 r. Zmiany w zadaniami, jakie wnosi rząd, są konsekwencją ostatnich uchwał KC PZPR. Chodzi o przystosowanie celu działalności gospodarczej do zmiennej sytuacji w państwie. Niedawny kryzys narastał od wielu lat na gruncie fałszywej oceny rzeczywistości społecznej i błędnych decyzji. Wysiłek społeczeństwa był coraz większy, a efekty niewspółmierne do wyprzedzenia na rzecz rozwoju. Gromadzące się napięcia przerodziły w tragiczny konflikt, sprzeczny z samą naturą naszego systemu. Przebieg wydarzeń omawiała Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych i jeśli okaże się celowe powróci ona do tych spraw, gdy zbadaone zostaną nie wyjaśnione jeszcze kwestie.

W budowie socjalizmu, choć zakłócana błędami — wyprowadziła Polskę na drogę rewolucji przemysłowej, umocniła naszą pozycję w Europie i zapewniła trwałość narodowych granic. Stąd czerpiemy przekonanie o realnej możliwości wyprowadzenia kraju z przejściowych trudności na drogę trwałej, rozwojowej stabilizacji. Wymaga to docenienia naszych dotychczasowych osiągnięć, stałego podtrzymywania krytycznej postawy i nowatorskiej inicjatywy, a także posiadania jasnej świadomości celów i zdyscyplinowanego działania na rzecz ich realizacji.

Głównym wnioskiem VIII Plenum KC — podkreślił mówca — jest zapewnienie dalszego rozwoju socjalistycznego budownictwa w warunkach stabilizacji społecznej. Jedno pytanie wysuwa się na czoło — co robić dalej? Daje na nie odpowiedź przede wszystkim przemówienie i sekretarza KC PZPR E. Gierka na VIII Plenum KC. Z tego punktu widzenia ważne znaczenie mają obecnie nie nowe deklaracje, lecz stosowanie i rozwijanie takiej polityki politycznej i kierowniczej, która stworzy będzie mocne podstawy rozwoju społeczno-gospodarczego. KC PZPR i jego Biuro Polityczne utrwalają takie metody od pierwszego dnia po VIII Plenum i będzie je rozwijać stopniowo i konsekwentnie.

Największym zagrożeniem dla Polski byłoby nasze nienadążanie za poziomem gospodarki tego obszaru Europy — zarówno krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych. Nie możemy dopuścić, aby w miejsce dawnego kompleksu narodowego, wywołanego brakiem niepodległości, zrodził się nowy wielki kompleks cywilizacyjny, wywołany nienadążaniem za postępcem. To właśnie ten problem musimy rozwijać, myśleć o przyszłości i o dniu dzisiejszym. W tym duchu podejmuje trudną, ale realną próbę rozwojową, zawartą częściowo w przedłożonym planie na rok 1971.

Tym celem mają służyć rzeczowe dyskusje, uwzględnianie fachowych ekspertów, respektowanie opinii, by na tej drodze umacniać gwarancje podejmowania prawidłowych decyzji. Są one pierwszym warunkiem skutecznego rządzenia i zarządzania. Tym celem ma służyć informowanie społeczeństwa o pracach kierownictwa politycznego. Jest ono pierwszym warunkiem aktywnego współuczestnictwa społeczeństwa w realizacji programu. Tym celem mają służyć kontakty kierownictwa politycznego ze wszystkimi środowiskami społecznymi i czyn lepszej pracy, który jest odpowiedzialnością robotników, chłopów, inteligencji i młodzieży na potrzeby dnia.

Na gruncie analizy stanu gospodarczego wyprowadziliśmy wniosek, że jest możliwe zdynamizowanie gospodarki i w konsekwencji przyspieszenie wzrostu plac realnych. Sądymy, że istnieją warunki przesunięcia środków na rozwój przemysłów przetwórczych, w tym rynkowych, które szybciej przynioszą wzrost nakładów, przyspieszając wzrost dochodu narodowego i plac realnych.

Jest w praktyce jedna rezerwa, która przyniesie może Polsce najszybszy skok rozwojowy — stwierdził J. Tejchma — jest nią uruchomienie i zorganizowanie energii społecznej. Ten motyw leży u podstaw wysiłków, jakie podejmuje PZPR. Zapoczątkowana praktyka daje świadectwo, że partia nasza świadoma daje potrzeby zmian w wielu dziedzinach życia. Bada one dokonywane na gruncie i w ramach niezmiennych, ideologicznych i politycznych zasad. Jest to kontynuowanie generalnej linii budowy

Musimy mieć przy tym świadomość — podkreślił J. Tejchma — że nowe trudności mogą powstać, gdy nie będzie spełniony jeden z głównych warunków wzrostu dochodów ludności — powiększanie produkcji rolnej. Nadal więc kontynuowana być powinna polityka wysokiego tempa wzrostu produkcji rolnej, wraz ze środkami niezbędnymi dla osiągnięcia tego celu. Równocześnie podejmuje się niezwłocznie większe programy socjalne w różnych dziedzinach, głównie w budownictwie mieszkaniowym, które uzyskują najwyższy priorytet społeczno-gospodarczy. Zadaniem rządu jest opracowanie konkretnych środków realizacji tych programów. Istnieją pewne ogólne zasady, które powinny być przestrzegane jako gwarancje efektywności naszego działania. Jest to umocnienie centralnego planowania w zakresie głównych kierunków rozwoju, rozszerzenie samodzielności

PARADA GWIAZD



EARL HOOKER był jednym z ciekawszych wykonawców bluesa. Mimo, iż stroną od efektów elektronicznych, uważając, że tuszą one częste braki techniczne grup młodzieżowych, wynalazł arcyciekawą technikę gry zwaną „wah, wah sound”. Grał na specjalnie wykonanej dwugryfowej gitarze Gibsona 6-12-strunowej. Jego patentem jest właśnie ten efekt (użyty pierwszy raz w utworze „Wah, wah blues”), który powstał z połączenia kapitalnie opanowanej techniki gry „Slide guitar” i akcentowania tego używaniem brzmienia wah, wah. W odróżnieniu od wielu współczesnych gitarzystów bluesowych i rockowych, w których muzyce tkwi wyraźne piętno gry „króla gitarzystów” B. B. Kinga, gra Earla była oryginalna, cechowała ją bezbiedna technika, czystość, wyczuwalny bluesowy frazy i oszczędność w dawkowaniu wypowiedzi. Aż do chwili przedwczesnej śmierci (kwiecień 1970) uważany był za najlepszego gitarzystę w Chicago, najwięcej przeliczył ośrodku bluesa w USA.

FESTIWAL MUZYKI ESTRADOWEJ. Festiwal Muzyki Estradowej (dawna nazwa: Festiwal Młodzieżowej Muzyki Rytmicznej) w br. będzie miał szczególnie uroczysty charakter z uwagi na 15-lecie Łódzkiego Klubu Jazzowego, którego kontynuatorem tradycji jest główny organizator imprezy tzn. Stowarzyszenie Wspólczesnej Muzyki Rytmicznej. V Festiwal Muzyki Estradowej organizowany jest w 3 etapach:

1. eliminacje marzec — kwiecień (bez udziału publiczności),
2. półfinały druga połowa kwietnia,
3. finał i koncert laureatów — sala Filharmonii Łódzkiej — maj.

Zespoły i soliści otrzymywali mogą karty zgłoszeń oraz regulaminy w Biurze Organizacyjnym V FME, Łódź ul. Wólczańska 121/123 (tel. 612-21 i 677-24) w godz. 9-17. Laureaci V Festiwalu Muzyki Estradowej otrzymują nagrody za zajęcie miejsc od I do V, nagrody dla najlepszych instrumentalistów, wokalistów oraz dwie nagrody specjalne Stowarzyszenia Wspólczesnej Muzyki Rytmicznej za repertuar najbardziej zbliżony do jazzu.

SZKOŁY MUZYCZNE SPECJALNE. Z uwagi na zainteresowanie młodzieży kończącej w br. szkoły podstawowe nauką w szkołach przygotowujących do wykonywania zawodu, podaje niżej adresy techników budowy instrumentów muzycznych. Oprócz zawodu absolwenci tych szkół zdobywają konieczne wykształcenie muzyczne, niezbędne dla orientacji w zagadnieniach artystycznych związanych z budową instrumentów.

Technikum Budowy Fortepianów, Kalisz, Grodzka 2,
Technikum Budowy Instrumentów Dętych, Warszawa, Kawczyńska 23,
Technikum Budowy Instrumentów Lutniczych, Nowy Targ, Szafarska 2.

HALINA KUNICKA PONOWNIE W ŁODZI. 16 i 17 lutego br. w sali Filharmonii Łódzkiej powtórzone zostanie widowisko muzyczno-estradowe Parada Gwiazd z udziałem HALINY KUNICKIEJ, grupy wokalne PARTITA, LUCJANA KYDRYŃSKIEGO oraz zespołu JACKA SZCZYGLA. Bilety są jeszcze do nabycia w „Orbisie” i „Turyście” oraz w kasie Filharmonii w dniach imprez.

GRUPA MICHAŁA URBANIAKA I URZUŁA DUDZIAK. MICHAŁ URBANIAK — saksofonista tenorowy i sopranowy, kompozytor i aranżer należy do czołówek polskich muzyków jazzowych. Od roku 1965 aż do 1969 przebywał za granicą występując w różnych, najczęściej kierowanych przez siebie zespołach. Przed szerszą publicznością zadebiutował w roku 1966, występując z zespołem Zbigniewa Namysłowskiego „Jazz Rockers”. W roku następnym widzieliśmy go już w sławnym składzie zespołu „The Wreckers” Andrzeja Trzaskowskiego, który reprezentował nasz kraj na sławnych festiwalach jazzowych w Newport i Waszyngtonie. Następnie Urbaniaak współpracuje z kwintetem Krzysztofa Komedy, aż wreszcie tworzy własny kwartet, z którym wyjeżdża za granicę. Od roku 1965 z zespołem Michała Urbaniaaka stale współpracuje interesująca wokalistka — Urszula Dudziak. Podczas pobytu w Skandynawii zespół Michała Urbaniaaka z Urszulą Dudziak, Andrzejem Dabrowskim i Wojciechem Karolakiem dokonał licznych nagrań radiowych oraz nagrał kilka płyt dla norweskiej wytwórni Atlas. W 1969 i 1970 r. Michał Urbaniaak wraz z Urszulą Dudziak (jego żona) brał udział w kolejnych festiwalach „Jazz Jamboree”.

ANDRZEJ JÓZWIAK

Jak już donosiła prasa, na wyspy Morza Karaibskiego będzie zorganizowana — może jeszcze w tym roku — międzynarodowa wyprawa naukowa. Weźmie w niej udział m. in. jeden z łódzkich pletwonurków. Celem ekspedycji jest zbadanie podwodnego środowiska i innych tajemnic tego rejonu. Według podań, m.in. książki Stevenson „Wyspa skarbów”, na wyspie Pinos w prowincji Hawana znajduje się ukryty skarb słynnego pirata kapitana Flinta. Podobne legendy towarzyszą historii innych zakątków archipelagu Antyli.

Gdy w końcu 1492 r. żaglowce pierwszej wyprawy Kolumba dobiły do Wyp Bahama, by znaleźć u ich mieszkańców potwierdzenie, że osiągnięto znane z bogactwa Indie, marynarze dostrzegli, iż nadzi krajowcy jednej z małych wysep noszą w nosach i uszach ozdoby — kawałki złotego metalu Kierując się wskazówkami tubylców odkryto na Haiti większe zasoby złota. Tu też umiejscowiono pierwszą bazę. Stąd zaczęła się hiszpańska ekspansja. Kolejna wyprawa w następnym roku miała już określony cel — kolonizację Indii. Wielki odkrywcą bowiem nadal twierdził, że w tym właśnie kraju wyładował na czele swej wyprawy. Aby dostatecznie rozstrzygnąć wątpliwości sceptyków, zażądał od załogi potwierdzenia przysięgi, że odkrył ląd azjatycki. Załoga zgodnie spełniła żądanie swego kapitana, tym bardziej, iż odmowa mogła kosztować delikwenta wyrwanie języ-

ka, sto batów lub grzywnę, w zależności od stopnia. W 20 lat później następcy Kolumba lądują na wybrzeżu Jukatanu. Marzenia o legendarnej krainie złota stały się rzeczywistością. Podboje Corteza w Meksyku stanowią kolejny etap hiszpańskiej kolonizacji. Teraz centrum, skąd organizowano dalsze ekspedycje do krajów Azteków i Inków, stała się Kuba. Stąd również kierowano na Półwysep Iberyjski skarby zrabowane w świątyniach Meksyku i w rejonie Andów.

W ślad za hiszpańskimi odkrywami Nowego Świata zaczęły podążać kolumbońskim szlakiem statki kaperskie Francuzów, Portugalczyków, Holendrów, a przede wszystkim Anglików. Anglia w ten sposób zaczęła organizować na morzach swą siłę zbrojną. Za 10 proc. łupów korsarzy otrzymywali patent zapewnijacy im ochronę prawną państwa, pod flagą którego występowali. Za zwalczanie wrogów Anglii zyskiwali często wysokie urzędy. Najgłośniejsze nazwiska to Hawkins, Drake, Raleigh. Udane ich ataki na Santo Domingo Trynidad, Jamajkę i inne miejscowości stały podkopywały władzę hiszpańską. Król Filip II nie zamierzając z nikim dzielić się zdobyczą wyprawili 120 okrętów, aby rozprawiły się z napaśnikami, jednak część floty królewskiej pochłonął sztorm, a reszta zatopiła kaprowie. Klęska ta była jednocześnie końcem najświetniejszego okresu Hiszpanii jako mocarstwa.

Ze względu na potęgający się wzrost zagrożenia, kluczowym punktem hiszpańskiej żeglugi stała się Kuba. Stąd wprost do Kadyksu płynęły żaglowce pełne złota i srebra. Do przewozu skarbów używano teraz konwojów okrętów wojennych. Ich szlakiem sunęły korsarskie i pirackie brygi, czekając na rozproszenie floty i napadając na maruderów. Inni, chroniąc się w niedostępnych zatokach wokół Kuby, znielacną spadali na uzbrojone okręty. Największego zwycięstwa dokonał Holender Piet Hein, na czele niewielkiej grupy małych i słabych żaglowców — u wrót Kuby jednym atakiem zdobył 9 wielkich statków hiszpańskich.

Wkrótce piracka społeczność wzbogaciła iżw. bukanierzy i filibusterowie. Różnorodna mieszanka ludzka — rozbitkowie, dezertjerzy, poszukiwacze przygód, miejscowi Metysi — ciągnąc szlakiem hiszpańskich podbojów, stała się groźną dla statków handlowych, rybackich i nadmorskich osad. Na początku zajmowali się oni m. in. sprzędzając poszukiwanego suszonego mięsa. Ponieważ nie płaćli podatków oraz ignorowali władzę królewską zaczęto organizować przeciwko nim krwawe wyprawy. Używano w nich specjalnych psów. Tresowane do tropienia i pilnowania ludzi, zostały przywiezione z Hiszpanii podczas drugiej wyprawy Kolumba. Karmione były ciętami Indian, na których urządzano w tym celu specjalne polowania.

Prześladowani poczuli organizować się w pirackie bractwa, wchłaniające także zwykłych awanturników. Uzbrojone grupy, najpierw na niewielkich łodziach, potem na zdobycznych okrętach tworzyły całe pirackie floty. Z usług ich korzystali również często we wspaniałych walkach gubernatorzy kolonii angielskich i francuskich.

Statki spod znaku czarnej bandery z wizerunkiem kościoła trupa zwanego „Wesołym Rogerem”, dowodzone przez Levasseura, Jambę de Bois (Drewiana Noga) d'Olonois, Scotta, Davisa, de Graffa, Van Horna i Mansvelta wzbudzały uzasadniony popłoch kupców i władz wielu miast Antyli a także lądu amerykańskiego.

Ale największą stawe piracką zyskał Morgan. Jednym z pierwszych jego wyczynów było zaatakowanie z 500 ludźmi leżącego w głębi lagu miasta Puer-



to Principe. Zaskoczeni w nocy mieszkańcy, nie ubrani, musieli własnoręcznie dostarczyć łupy na plac w środku miasta, a potem przenieść je przez dzwignie na wybrzeże. Wielu z nich zmarło do drodza

Jamajce. Jego zadaniem było... wypalenie piractwa. Nobilitowany w ten sposób przestępca zabrał się do dzieła z wrodzonym zapalem i okrucieństwem.

Opinia w Europie ostro potępiała okrucieństwa piratów, będących na usługach nie posiadających skrupułów gubernatorów zamorskich kolonii. Zmusiło to Brytyjczyków do cofnięcia przywilejów piratom. Jest to okres, gdy miejsce Hiszpanii w znacznym stopniu zajęły Anglia, Francja, Holandia i Dania. Mocarstwa kolonialne po usadowieniu się mocno w tym rejonie zaprzęgnęły stabilizacji i wspólnie zaczęły tępić tych bukanierów i filibusterów, którzy nie chcieli zerwać ze swym procederem.

Morgan zagrożony aresztowaniem za okrucieństwa w Panamie, sam udał się do Londynu, gdzie spotkał się z wielką wyrozumiałością sędziów oraz sympatią marynarskiej społeczności, która traktowała go jako dzielnego żeglazę i niemalże bohatera. Morgan otrzymał nawet zyskał sympatie króla i otrzymał nominację na głównodowodzącego brytyjskich sił na

Po piratach pozostały barwne i krwawe opowieści, a także legendy o wielkich skarbach ukrytych na bezludnych wyspach i u ich wybrzeży. Na Jamajce, która długo stanowiła oparcie piratów znajdowane są od czasu do czasu namacalne dowody tamtych dni potwierdzające niekiedy legendy. Oblektem penetracji pirackiej była również Kuba.

Losy i wizerunki bohaterów pirackich opowieści są bardzo bogate, od wyrzutków społeczeństwa po złoceńców o romantycznej osobowości i fantazji. Tak też przedstawiane bywały w bogatej beletrystyce. Sprawiedliwość i żelazny nie dościgała bezpośrednio piratów, wyraża się często w tym, że zrabowane bogactwa przepadały ukryte w tajemniczych miejscach, nie przynosząc pożytku zdobywcom. Takie finały najczęściej prezentuje literatura. Taki los spotkał również skarb kapłana Flinta.

Czy znaczy to, że naprawdę one nie istnieją?

Od Kriegsmarine do Bundesmarine

(Dokończenie na str. 4)

a jako jej główne zadanie uważano zabezpieczenie linii komunikacyjnych państw NATO na Morzu Północnym, później zaś również obronę — wspólnie z marynarką duńską i norweską — rejonu Cieśnin Duńskich. Stopniowo następowała dalsza rozbudowa zachodnoniemieckiej marynarki, jej floty morskiej, sił nadbrzeżnych i lotnictwa, stopniowo zwiększanie personelu, który dochodził już do 40 tysięcy ludzi, gdy początkowo zawołano tylko na 25 tysięcy ludzi, a np. ograniczona traktatem wersalskim liczba Reichsmarine mogła posiadać jedynie 15 tysięcy oficerów i marynarzy.

Stopniowo następowała rozbudowa baz, silnej floty pomocniczej, wreszcie okrętów o uzbrojeniu rakietowym, najpierw dużych niszczycieli, a ostatnio także i trochę mniejszych fregat; do tego programu należy także przebrojenie znacznej części przebrojenie znacznej części floty w broń rakietową. Marzenie zachodnoniemieckich admirałów, aby Bundesmarine mogła przekształcić się w potęgę morską posiadającą okręty uzbrojone w pociski atomowe, pozostało jednak nadal tylko w sferze pobożnych życzeń.

Ostatnio wszakże — jakby na ironię, w ćwierćwiecze wspomnianego na początku likwidacji hitlerowskiej floty — zachodnoniemiecka prasa lansuje projekt konieczności posiadania „floty dwóch mórz”. W myśli tych życzeń Bundesmarine nie miałaby już spełniać roli pomocniczej do zadań eskortowych na Morzu Północnym i współuczestniczenia w obronie Cieśnin Duńskich ale powinna posiadać „eine Flotte für zwei Meere”, zdolna do wykonywania zadań obronnych na Morzu Północnym, a zaczepnych na Bałtyku.

JERZY PERTEK

HOROSKOP

O R O S K O P

UPRZEJMIEM PROSIMY CZYTELNIKÓW O TRAKTOWANIE JAKO PRZYJEMNEJ, NIEDZIELNEJ ROZRYWKI, MOŻE I TAK, ŻE HOROSKOP PRAWDE POWIE...

WODNIK (21. I. — 19. II.). święć swojej pracy. Warto też się zastanowić nad życiem osobistym.

BLIŹNIĘTA (23. V. — 21. VI.). Tydzień pomyślnego załatwiania spraw ważnych. Wiele bleganiny i jakaś drobna awanturka. Uważaj na zdrowie.

RYBY (20. II. — 20. III.). Ktoś bliski będzie się coraz bardziej od ciebie oddalał. Nie przejmuj się jednak tym, gdyż uczucia tej osoby są trwałe. Więcej optymizmu i serdeczności — oto co ci zaleca horoskop nie tylko w tym tygodniu.

BARAN (21. III. — 20. IV.). Tydzień dość udany, aczkolwiek bez większych atrakcji. Około soboty dłuższy wyjazd.

BYK (21. IV. — 22. V.). Wiele zmian. Musisz wykazać dużo optymizmu i panować nad nerwami. Więcej uwagi po-

liżować wszystkie plany.

WAGA (23. IX. — 22. X.). Same sukcesy. W ogóle niezwykle udany tydzień. W sobotę nawet bardzo interesujące spotkanie.

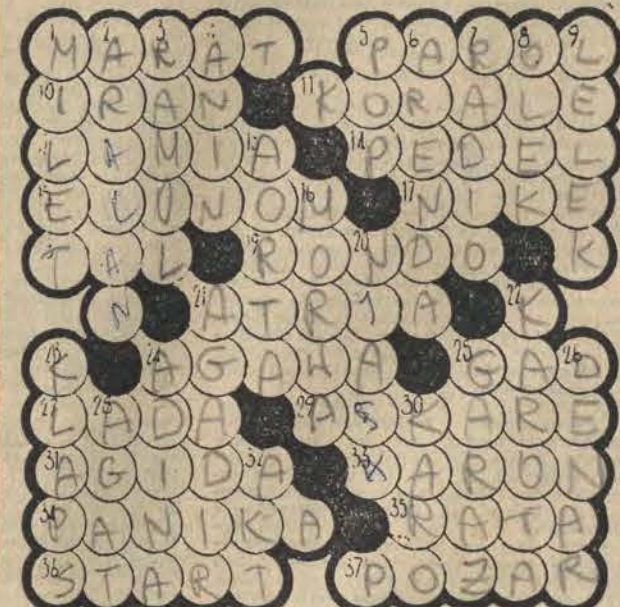
SKORPION (23. X. — 21. XI.). Więcej serdeczności nie tylko dla bliskich — to ułatwi ci życie i załatwienie poważnej sprawy. Oczekuje cię dłuższy wyjazd.

STRZELEC (22. XI. — 22. XII.). Pamiętaj o starym powiedzeniu — „Jak kto sieje tak i zbiera”. Maksyma ta będzie niejednokrotnie dawała o sobie znać w ciągu najbliższych dni.

KOZIOROŻEC (23. XII. — 20. I.). Nadal spore kłopoty finansowe. Więcej rozważli i taktu w pracy. Zrealizujesz wreszcie swoje zamiary.

NASZEGO HOROSKOPU SIĘ JEDNAK ZDARZYĆ

WODNIK (21. I. — 19. II.)
BLIŹNIĘTA (23. V. — 21. VI.)
RYBY (20. II. — 20. III.)
BARAN (21. III. — 20. IV.)
BYK (21. IV. — 22. V.)
WAGA (23. IX. — 22. X.)
SKORPION (23. X. — 21. XI.)
STRZELEC (22. XI. — 22. XII.)
KOZIOROŻEC (23. XII. — 20. I.)



NAGRODY KSIĄŻKOWE za rozwiązanie krzyżówek z dnia 24 i 31 stycznia br. wylosowali: T. Bogacka, Tomaszów Mazowiecki, Osiedle ZMW nr 5 m. 15, M. Nuc, Łódź, ul. Tatrzańska 26, M. Stań, Łódź, ul. Lomżańska 11/19, I. Pagowska, Zduńska Wola, ul. Łaska 73, E. Swiderski, Łódź, ul. Abramowskiego 1, Z. Kazimierczak, Łódź, ul. Zachodnia 23/30, M. Kawecki, Zduńska Wola, ul. Szkolna 10b, J. Ratke, Ozorków, ul. Dzierżyńskiego 25, M. Kepczyńska, Łódź, ul. Wolborska 5, H. Szczepański, Płock, ul. Słowackiego 2.

★ TELEGRAM ★



Już od **15** lutego br.

ATRAKCYJNA SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW

ODZIEŻOWYCH

PO CENACH OBNIŻONYCH

od **40** do **60** proc.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Łodzi informuje, że sprzedaż odzieży po cenach obniżonych prowadzić będzie handel detaliczny MHD, PSS, WZGS na terenie miasta i województwa łódzkiego. 1049/k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI - weneryczne, skórne, 18-19, Piotrkowska 59, prócz sobót 4823 g

PLAC na Julianowie lub Radogoszczu kupię. Tel. 575-43 5291 g

DOZEK z ogródkiem pilnie sprzedam. Ołowiana 3 5358 g

ŁÓDŹ-Sikawa - plac 1400 m kw. sprzedam. Telefon 644-45 5360 g

10 ha doskonałej ziemi przy granicy Łodzi, nadającej się na produkcję warzyw lub sad - sprzedam. Henryk Kopyński, Huta Jagodnicza 8, p-ta Rąbień, pow. Łódź 5334 g

DOZEK jednorodzinny sprzedam. Łódź-Stoki, Krokusowa 48, Jaruga 5358 g

2 **DZIAŁKI** budowlane na Marysinie (Ruda) - sprzedam. Starogardzka 59, tel. 416-82, od 19

DOZEK jednorodzinny piętrowy, nie wykonany w Sieradzu - sprzedam. Dzwoniec - Łowicz 780 5311 g

ROZNOJEZYCZNE książki, biblioteczki, regał Szlekisa, pralkę, kredens kuchenny - sprzedam. Tel. 578-27 4883 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

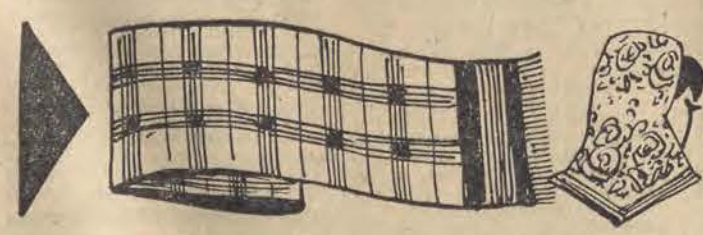
ROBOTNIKÓW torowych z terenu m. Łodzi i powiatu łódzkiego zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Bliszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia kadr i szkolenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi, ul. Tramwajowa 11 w godz. 8-14, w soboty 8-12. 954/k

KIEROWNIKA ochrony p. pożarowej zatrudnia zaraz Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elester” w Łodzi, ul. Przędzalniana 71. Warunki pracy w/g obowiązujących stawek. 951/k

SPAWACZY - blacharzy z uprawnieniami, ślusarzy oraz elektryków samochodowych - praca na dwie zmiany - zatrudni IV Oddział PKS w Łodzi, ul. Główna 2/4. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych tel. 591-20 wew. 84. 948/k

TOKARZY, szlifiery, traserów, hartowników (praca na trzy zmiany) zatrudni natychmiast Kombinat Obrabiarek i Narzędzi do Obróbki Ściernej „Ponar-Jotes” w Łodzi, ul. Wólczańska 178. Warunki pracy zgodnie z UZP dla Przemysłu Metalowego. Kandydaci winni zgłaszać się w dziale kadr w godz. 9-12. 945/k

BRANŻOWY SKLEP
„MERINO”
UL. GŁÓWNA 23
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WELNIANEGO
IM. A. STRUGA W ŁODZI
POLECA PT KLIENTOM
galanterię wełnianą



SZALE DAMSKIE - całodzienne i okryciowe
CHUSTKI DRUKOWANE NA GŁOWĘ
SZALE DZIECIĘCE
SZALE MĘSKIE - drukowane i moherowe
SZEROKI ASORTYMENT
TKANIN SUKIENKOWYCH

MIESZKANIE „M-2” do wynajęcia na rok. Oferty „5348” Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam. Zgierz, Mielczarskiego blok 12 m. 7

„WARSZAWĘ” rok 1983 pilnie sprzedam. Zgierz, Wasilewskiej 8

„WARSZAWĘ 204” pilnie sprzedam

